

# ***CENA FUTRA***

***RZECZYWISTOŚĆ POLSKICH  
FERM FUTRZARSKICH***



*Stowarzyszenie Otwarte Klatki – powstała w 2012 r. ogólnopolska inicjatywa na rzecz praw zwierząt. Skupia aktywistki i aktywistów od wielu lat związanych z polskim ruchem prozwierzęcym, działających zarówno w organizacjach pozarządowych, jak i grupach nieformalnych. Celem Stowarzyszenia jest edukacja w zakresie praw zwierząt, ograniczenie przemysłowej hodowli zwierząt oraz promocja weganizmu.*

*WWW.OTWARTEKLATKI.PL*

*KONTAKT@OTWARTEKLATKI.PL*

*POZNAŃ, 2012*

## 1/ WPROWADZENIE

Niniejsza publikacja ma na celu przybliżyć czytelnikom i czytelniczkom zagadnienia produkcji skór zwierząt futerkowych w Polsce, równocześnie jednak nie pomijając kontekstu ogólnoswiatowego, w którym branża ta jest osadzona. Chów i hodowla zwierząt na fermach są bowiem dopiero początkiem wieloetapowego cyklu produkcyjnego i od uzyskania produktu finalnego dzieli je daleka droga. Celem tego raportu jest przekazanie rzetelnej wiedzy na temat ww. cyklu (z uwzględnieniem przede wszystkim etapu fermowego), jak również przemysłu futrzarskiego jako takiego.

Zagadnienia związane ze zwierzętami hodowanymi na futra są obecne w świadomości społecznej w Polsce od wielu lat. Przez ten czas narosły wokół nich liczne mity i nieścisłości, wiele powtarzanych informacji mija się z prawdą, część z nich jest niedokładna, pochodzi z niesprawdzonych źródeł

lub też po prostu jest fałszywa w kontekście lokalnym, niekiedy też globalnym. Ten stan rzeczy dotyczy zarówno aktywistów i aktywistek praw zwierząt, samej branży futrzarskiej, w której interesie leży zachowanie jak najlepszego wizerunku tej gałęzi produkcji, jak również innych osób zajmujących się tym zagadnieniem. Z tego też powodu pierwsza część raportu ma formę podsumowania najważniejszych faktów i statystyk, jak również naszkicowania ogólnego obrazu warunków, w których odbywa się hodowla zwierząt na futra.

W głównej części raportu przedstawiona została analiza materiałów zebranych podczas przeprowadzonego w latach 2011-2012 śledztwa na fermach futrzarskich w Polsce. Jako że jest to pierwszy tego rodzaju materiał ukazujący się w tym kraju, tym bardziej wydaje się konieczne stworzenie niejakiego fundamentu pod informacje w nim zawarte.

## 2. CHARAKTERYSTYKA HODOWLI ZWIERZĄT NA FUTRA

Obecnie 85% wszystkich skór wprowadzanych na świat do obrotu pochodzi od zwierząt utrzymywanych w systemach fermowych<sup>1</sup>, pozostałe 15% stanowią między innymi zwierzęta odławiane z ich środowiska naturalnego. W Polsce jednak proceder ten nie występuje lub nie ma żadnego znaczenia w skali całości produkcji.

### 2.1 HODOWLA ZWIERZĄT NA FUTRA W WARUNKACH FERMOWYCH



*Norka amerykańska na fermie w Madrzewiu*

W warunkach fermowych w Polsce hodowane są dwa rodzaje zwierząt: zwierzęta mięsożerne i roślinożerne. Do najistotniejszych gatunków zwierząt mięsożernych zalicza się te z podrodziny psowatych: lis pospolity (*Vulpes vulpes*), w szczególności lis srebrzysty, lis polarny (*Vulpes lagopus*), jenot (*Nyctereutes procyonoides*) oraz norka amerykańska (*Mustela vison*). Gatunki zwierząt roślinożernych hodowanych na futra to przede wszystkim: królik (*Oryctolagus cuniculus*), szynszyle (*Chinchilla*

<sup>1</sup> Hong Kong Fur Federation, „The Socio-Economic Impact of International Fur Farming”, dokument dostępny on-line: <http://www.hkff.org/en/furfacts/pdf/social-economic-impact.pdf>



*Lis na fermie w Wałbrzychu*

langier i *Chinchilla brevicaudata*) oraz nutrie (*Myocastor coypus*). Jednak na skalę przemysłową w Polsce hodowane są głównie wymienione gatunki zwierząt mięsożernych<sup>2</sup>.

Warunki utrzymania zwierząt futerkowych określone są przez Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 roku w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii



*Jenoty na fermie w Jankowie Przygodzkim*

<sup>2</sup>Por. Kuźniewicz, J., Filistowicz, A., Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Wrocław 1999, s. 145f

Europejskiej<sup>3</sup>. Warunki te ustanowione są na podstawie definicji minimalnego dobrostanu:

- ↗ wolność od głodu i pragnienia
- ↗ wolność od dyskomfortu
- ↗ wolność od bólu, urazów i chorób
- ↗ wolność od strachu i stresu
- ↗ zdolność do wyrażania normalnego behawioru.

### 2.1.1 MINIMALNE WARUNKI UTRZYMANIA LISÓW I JENOTÓW

Minimalne warunki utrzymywania zwierząt futerkowych reguluje rozdz. 7 § 29.1 wspomnianego rozporządzenia: „Lisy polarne, lisy pospolite, jenoty, norki i tchórze utrzymuje się pojedynczo lub grupowo na wolnym powietrzu, w zadaszonych klatkach uniemożliwiających tym zwierzętom wydostawanie się na zewnątrz.”

To samo rozporządzenie reguluje również wielkość klatek, w których utrzymywane są zwierzęta. W przypadku lisów i jenotów klatka powinna mieć min. 50 cm wysokości, powierzchnia podłogi zaś nie powinna być mniejsza niż 0,6 m<sup>2</sup>, przy czym minimalna szerokość to 60 cm, długość zaś 90 cm, zaś w chowie grupowym dodatkowa przestrzeń przeznaczona dla każdego zwierzęcia wynosi 0,4 m<sup>2</sup>.<sup>4</sup>

Dorosły samiec lisa pospolitego waży średnio 6-8 kg i mierzy 65-75 cm, waga samicy oscyluje zaś w granicach 4,5-6,5 kg przy długości 55-65 cm.

Waga dorosłego osobnika lisa polarnego to średnio 5,5-6,5 kg, długość jego tułowia to 60-65 cm.

Długość tułowia dorosłego jenota to 65-85 cm (z ogonem 18-20 cm więcej), waga zaś zależy od pory roku wynosi od 4-10 kg<sup>5</sup>.

Na fermach lisów oraz jenotów można znaleźć dwa rodzaje systemów klatkowych: klatki wolno stojące oraz baterie klatkowe (często umieszczone w pawilonach). Rodzaj klatki zależy przede wszystkim od typu zwierzęcia w nim trzymanego; klatki pojedyncze wolno stojące (wyposażone często m.in. w domek wykotowy) przeznaczone są dla stad podsta-

wowych, czyli samców i samic służących do rozplodu. Baterie klatkowe przeznaczone są do odchowu lisów i jenotów, które pod koniec cyklu są ubijane.

Klatki przeważnie zbudowane są z ocyn-



Baterie klatkowe na fermie lisów w Wałbrzychu

kowanego drutu, który umożliwia przede wszystkim wydostawanie się kału oraz moczu na zewnątrz i gromadzenie się ich pod rządami klatek. Powinny być one wyposażone również w specjalne karmidła oraz poidła. Klatki ustawiane są w równoległych rzędach, a odległości pomiędzy nimi powinny wynosić ok. 1-1,5 m. W przypadku baterii klatkowych odstęp ten jest mniejszy i wynosi kilkadziesiąt centymetrów.<sup>6</sup>

### 2.1.2 MINIMALNE WARUNKI UTRZYMANIA



Klatka wolno stojąca na fermie w Wałbrzychu

### NOREK AMERYKAŃSKICH

Rozporządzenie reguluje również rozmiary klatek dla norek: powinny one mieć przynajmniej 35 cm wysokości, powierzchnię całkowitą nie mniejszą niż 0,18 m<sup>2</sup> przy szerokości

<sup>3</sup> Pełna treść Rozporządzenia jest dostępna on-line pod adresem: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20101160778>

<sup>4</sup> Minimalne warunki utrzymania dla lisów i jenotów z młodymi oraz utrzymywanych grupowo określone są w art. 29 pkt. 3 Rozporządzenia z dnia 28 września 2010.

<sup>5</sup> or. Kuźniewicz, J., Filistowicz, A., Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Wrocław 1999, s. 147ff

<sup>6</sup> Tamże, s. 523ff

nie mniejszej niż 30 cm i długości nie mniejszej niż 60 cm. Na każdą dodatkową norkę w klatce powinno przypadać dodatkowe 0,065 m<sup>2</sup>.

Średnio samiec norki waży od 2-3,3 kg przy rozmiarze od 35-45 cm, samica zaś osiąga rozmiary nieco niższe: 1-1,5 kg przy długości ciała 30-35 cm<sup>7</sup>.

Standardowo na fermach nerek stosuje się chów pawilonowy. Zależnie od wielkości stada podstawowego i wynikającej z niego liczby zwierząt na fermie, tego rodzaju ferma składa się z kilku do kilkudziesięciu równoległe ustawionych pawilonów o długości 100-150 m. Każdy tego rodzaju pawilon mieści dwa rzędy klatek ustawionych w systemie baterijnym. Klatki składają się z dwóch części: wyższej oraz niższej, która służy jako miejsce spoczynku nerek. Każda klatka wyposażona jest w automatyczne poidło, natomiast karmę w postaci zmielonej masy umieszcza się na górze klatki bez konieczności jej otwierania. W każdej klatce zależnie od pory roku, przeznaczenia i płci zwierzęcia powinno przebywać od jednego do czterech osobników.



Chów pawilonowy na fermie nerek w Głozynie

Na fermach mięsożernych zwierząt hodowanych na futra jako pasze wykorzystywane są, oprócz pasz mięsnych, również podroby i odpady rzeźniane powstające przy rozbiórce tusz, takie jak na przykład: wątroba, serce, nerki, śledziona, przedżołądki przeżuwaczy, krew, kości, ścięgna, jelita, wymiona, narzą-

dy rodne i inne<sup>8</sup>. Nie są one jednak głównymi składnikami pasz, a ich udział wynosi od 4,1% do 14,1% zależnie od pory roku i wynikającego z niej cyklu hodowlanego<sup>9</sup>. Od dłuższego czasu nie praktykuje się, lub praktykuje się w nieznacznym stopniu, skarmiania tuszek lisów i nerek (z powodu obaw przed powstawaniem BSE w 2002 roku skarmianie mączek kostnych w obrębie tego samego gatunku zostało zakazane Rozporządzeniem 1774/2002, w 2009 roku zakaz ten został dokładniej zdefiniowany w Rozporządzeniu 1069/2009). Wszelkie pozostałości poubojowe, przede wszystkim w postaci tuszek zwierząt, należy utylizować w przeznaczonych do tego celu zakładach utylizacyjnych.

## 2.2 CYKL HODOWLANY

Cykl hodowlany zaczyna się, zależnie od gatunku zwierzęcia, między połową listopada a drugą połową grudnia. Pierwszym jego etapem jest selekcja zwierząt do stada podstawowego, czyli tego, które będzie rozmnażane w kolejnym roku. Kryterium oceny są

przede wszystkim jakość pokrywy włosowej i ogólny stan zdrowia; jako kryterium oceny może również zostać przyjęty ogólny behawior zwierzęcia – cechami pożądanymi mogą być na przykład przystosowanie zwierzęcia

<sup>8</sup> Tamże, s. 294f

<sup>9</sup> Hodowca Zwierząt Futerkowych, „Fermy zwierząt futerkowych – ekologiczne zakłady utylizacyjne”, on-line 8.12.2010: <http://hzf.net.pl/tag/naturalna-utylizacja/>

<sup>7</sup> Por. Kuźniewicz, J., Filistowicz, A., Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Wrocław 1999, s. 178f

do warunków fermowych oraz familiarność z człowiekiem.

Pozostałe zwierzęta zostają poddane ubojowi, którego metody określono w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 2 kwietnia 2004<sup>10</sup>. Zgodnie z nim, stosowanymi w chowie przemysłowym zwierząt hodowlanych na futra metodami uboju są:

W przypadku lisów i jenotów - porażenie prądem elektrycznym o mocy 110 V przez co najmniej trzy sekundy. W tym celu obieg zamyka się poprzez umieszczenie elektrod w pysku oraz odbycie zwierzęcia, co powinno prowadzić do jego śmierci.

W przypadku nerek i innych zwierząt z rodziny łasicowatych stosowany jest tlenek lub dwutlenek węgla. Zwierzęta umieszczane są w specjalnej komorze; wraz z rosnącą zawartością gazu zwierzęta najpierw tracą przytomność, a następnie umierają.

Po skórowaniu skóry zwierząt poddawane są dalszej obróbce, by w końcu poprzez szereg pośredników trafić do domów aukcyjnych i finalnie do odbiorców końcowych, czyli do projektantów i sklepów z wyrobami futrzarskimi.

W tym czasie na fermach pozostaje jedynie stado podstawowe, czyli wyselekcjonowane zwierzęta, które zostaną rozmnożone i wy-

korzystane do stworzenia nowego stada. Od stycznia do marca zwierzęta te są przygotowywane do kopulacji, której okres przypada na marzec. Samice i samce osiągną wówczas gotowość rozrodczą. Samice w tym okresie mają ruję. W warunkach ferm przemysłowych nie stosuje się tzw. krycia haremowego czy wolnego; Stosowane są dwie metody: „krycie z ręki” i sztuczne zapłodnienie. Obie te metody umożliwiają dokładne określenie dnia pokrycia, stwierdzenie dnia wykotu oraz pochodzenia młodych, jak również zaplanowanie dalszego przebiegu hodowli.

Poród następuje, zależnie od gatunku zwierząt, w kwietniu lub w maju. Przez pierwsze kilka tygodni młode pozostają wraz z matką w jednej klatce. W czasie odchowu karmią się one głównie mlekiem matki, by w późniejszym okresie przejść na zwyczajową paszę. W okolicach czerwca do lipca, gdy zwierzęta osiągną samodzielność, zostają one odsadzone od matek do osobnych klatek, zarówno do pojedynczych, jak również do grupowych. Od tego czasu następuje okres intensywnego wzrostu, który kończy się w okolicach listopada i grudnia, gdy ponownie następuje selekcja zwierząt, stado podstawowe jest uzupełniane, a pozostałe zwierzęta są ubijane<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Pełen tekst Rozporządzenia dostępny jest pod adresem: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20042052102&min=1>

<sup>11</sup> Por. Kuźniewicz, J., Filistowicz, A., Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Wrocław 1999, s. 215ff



Lis w wieku kilku tygodni na fermie w Karskach.

### 3. PRODUKCJA SKÓR ZWIERZĄT FUTERKOWYCH NA ŚWIECIE I W POLSCE

Choć wciąż nie jest to informacją powszechnie znaną, rynek skór i tym samym liczba ich producentów zarówno w Polsce jak i na terenie Unii Europejskiej stale wzrasta. Według danych European Fur Breeders Association (EFBA) w roku 2011 globalna produkcja skór z lisów i norek wzrosła w porównaniu do roku 2010 o 6% i wyniosła 57 milionów skór. Według danych EFBA na tę liczbę składa się ok. 3,7 milionów skór z lisów oraz ok. 52,1 milionów skór z norek.<sup>12</sup> Europa jest największym producentem skór zwierząt futerkowych na świecie (60% całej produkcji). Na europejskich fermach powstaje 60% (31,3 milionów) skór z norek oraz 56% (2,08 miliona) skór z lisów. Drugie pod względem produkcji Chiny dostarczają na światowe rynki niemal 25% produktów, w tym 24% wszystkich skór z norek i 37,5% skór z lisów. USA, zajmujące pod tym względem trzecie miejsce, dostarczają jedynie 5% wszystkich skór. Na terenie Europy znajduje się ok. 7200 ferm zwierząt hodowanych na futra, a całkowitą wartość produkcji szacuje się na 1,5 miliarda euro.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Polsce w 2010 roku wyhodowano ok. 4 miliony norek oraz 300 tysięcy lisów<sup>13</sup>. Biorąc pod uwagę dane EFBA, w 2010 roku Polska była trzecim, po Danii (14,6 milionów skór) i Holandii (4,75 milionów skór), producentem skór norek w Europie. W produkcji skór z lisów ustępuje jedynie Finlandii (1,8 miliona skór). Na terenie Polski w skali europej-

skiej wyprodukowano zatem 12,7% skór z norek oraz 14,4% skór z lisów.

Według danych Inspekcji Weterynaryjnej w Polsce działa ok. 800 ferm zwierząt futerkowych; przedstawiciele przemysłu mówią o ok. 1000 ferm<sup>14</sup>. Fermy zlokalizowane są we wszystkich 16 województwach, choć ich największe zagęszczenie występuje w województwach zachodnich: wielkopolskim, zachodniopomorskim i lubuskim.

Jak podaje Inspekcja Weterynaryjna, w poszczególnych województwach działa następująca liczba ferm mięsożernych zwierząt hodowanych na futra (stan na rok 2012)<sup>15</sup>:

1. Województwo dolnośląskie – 32 fermy
2. Województwo kujawsko-pomorskie – 30 ferm
3. Województwo łódzkie – 25 ferm
4. Województwo lubelskie – 57 ferm
5. Województwo lubuskie – 37 ferm
6. Województwo małopolskie – 22 fermy
7. Województwo mazowieckie – 38 ferm
8. Województwo opolskie – 8 ferm
9. Województwo podkarpackie – 41 ferm
10. Województwo podlaskie – 37 ferm
11. Województwo pomorskie – 52 fermy
12. Województwo śląskie – 21 ferm
13. Województwo świętokrzyskie – 11 ferm
14. Województwo warmińsko-mazurskie – 6 ferm
15. Województwo wielkopolskie – 129 ferm
16. Województwo zachodniopomorskie – 65 ferm

Razem: 611 ferm

<sup>12</sup> Dane pochodzą z raportów rocznych EFBA z roku 2010 i 2011. Są one dostępne pod adresem: [http://www.efba.eu/download/annual\\_report/2010/index.html](http://www.efba.eu/download/annual_report/2010/index.html) oraz [http://www.efba.eu/download/annual\\_report/2011/index.html](http://www.efba.eu/download/annual_report/2011/index.html)

<sup>13</sup> Dane za raportem NIK „Informacja o wynikach kontroli sprawowania nadzoru przez inspekcje państwowe nad funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych w województwie wielkopolskim” z września 2011 roku. Raport dostępny jest on-line pod adresem: <http://www.nik.gov.pl/plik/id,3220,vp,4058.pdf>

<sup>14</sup> Polityka.pl, „Nie ma jutra dla futra?”, 22.11.2011, on-line: <http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/artykuly/1521244,1,polskie-nie-dla-hodowli-zwierzat-futerkowych-mozliwe.read>

<sup>15</sup> Rejestry dostępne są on-line pod adresem: [http://www.wetgiw.gov.pl/bip/index.php?action=art&a\\_id=235](http://www.wetgiw.gov.pl/bip/index.php?action=art&a_id=235)





Choć pozornie rozłożenie ferm zwierząt hodowanych na futra jest równomierne w skali całego kraju, należy nadmienić, że zarówno pod względem wielkości, jak i gatunku zwierząt hodowanych na fermach, zachodzą różnice geograficzne.

Praktycznie na całym obszarze Polski hodowane są głównie lisy, często na fermach wykazujących się wieloletnią działalnością, charakteryzujących się również stosunkowo niską innowacyjnością technologiczną, jak również niewielką powierzchnią i obsadą. Niestety nie istnieją dokładne dane dotyczące liczby ferm lisów w Polsce. Można jednak przypuszczać, że tego typu hodowle lisów stanowią większość wymienionych powyżej ferm mięsożernych zwierząt futerkowych.

W zachodniej i północno-zachodniej części kraju (woj. lubuskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie) znajdują się w przeważającej mierze duże (mieszczące kilkadziesiąt tysięcy

osobników) i nowoczesne fermy norek, często z zagranicznym kapitałem (część producentów, na przykład z Holandii, przenosi swoją produkcję na wschód ze względu na niższe koszty oraz bardziej liberalne uregulowania prawne). Fermi w tym regionie stanowią o dużej części krajowej produkcji skór z norek.

Całość polskiej produkcji skór jest eksportowana. W Europie funkcjonują trzy duże domy aukcyjne: w Kopenhadze (Copenhagen Fur Center), Helsinkach (Saga Furs) i Oslo (Oslo Fur Auctions), do których przez przedstawicieli i pośredników, jak również bezpośrednio, trafiają skóry. W trakcie odbywających się kilka razy do roku aukcji (na przykład Saga Furs organizuje cztery aukcje rocznie) sprzedawana jest większość dostarczanych skór, które w ten sposób trafiają do sektora odzieżowego i dalej do handlu detalicznego na całym świecie.

## 4. PROBLEMY I KONTROWERSJE ZWIĄZANE Z HODOWLĄ ZWIERZĄT NA FUTRA

Hodowla zwierząt na futra wiąże się z szeregiem problemów oraz czynników ryzyka, które zarówno w społeczeństwie, wśród aktywistów i aktywistek zajmujących się prawami lub ochroną zwierząt, ekologów jak również naukowców budzą poważne wątpliwości.

Za podstawowy problem związany z hodowlą zwierząt na futra uznaje się samą istotę tego procederu, mianowicie przetrzymywanie zwierząt w klatkach niepozwalających im w pełni zaspokajać swoich potrzeb naturalnych, jak również samo zabijanie ich w celu pozyskania futra. Mięsożerne zwierzęta futerkowe, w przeciwieństwie na przykład do innych zwierząt gospodarskich, nie są w pełni lub jedynie w małym stopniu udomowione<sup>16</sup>, co wiąże się ze znacznym zwiększeniem czynników stresogennych w warunkach fermowych. Zwraca się uwagę na wynikające z tego powodu cierpienie zwierząt, które jest zbędne w świetle dostępnych materiałów syntetycznych i nie do usprawiedliwienia od strony etycznej.

Kolejnym zagadnieniem jest fakt, iż farmy zwierząt hodowanych na futra, jak również inne farmy, charakteryzują się dużym stopniem uciążliwości zapachowej wynikającej z zachodzących na nich procesów biodegradacyjnych. Do substancji emitowanych do powietrza zalicza się między innymi amoniak i siarkowodór<sup>17</sup>. Bezpośrednie sąsiedztwo z fermą zwierząt w znacznym stopniu wpływa na jakość życia społeczności lokalnych,

jak również na walory turystyczne regionu. W związku z tym w ubiegłych latach w Polsce nasilały się protesty mieszkańców, m.in. w Chłopowie, Dobkowie, Gnieźnie, Krąpieli, Myśliborzu, Baranowie, Nowogardzie, Tarnowie czy Rościnie<sup>18</sup>.

Dodatkowym aspektem ekologicznym jest zanieczyszczenie gleb i wód gruntowych przez przenikające do nich związki m.in. azotu i fosforu<sup>19</sup>. Choć nowoczesne farmy wyposażone są w płyty betonowe oraz przedsięwzięto szereg środków mających na celu uniknięcie tego zjawiska, wciąż niewielki procent ferm wyposażony jest w tego typu zabezpieczenia.

Kolejnym problemem są ucieczki zwierząt z ferm, przede wszystkim norek, które jako przedstawiciele ekspansywnego i inwazyjnego gatunku drapieżników, szybko adaptują się do zastanych warunków i rozpoczynają polowania na ptaki, szczególnie w okresie lęgu. Norka do niedawna znajdowała się na liście gatunków obcych, jednak w 2011 roku została z tej listy skreślona, co w znaczącym stopniu wpłynęło na spadek restrykcyjności kontroli na fermach<sup>20</sup>.

Osoby zaangażowane w kampanie skierowane przeciwko przemysłowi futrzarskiemu do-

16 Por. Kuźniewicz, J., Filistowicz, A., Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Wrocław 1999, s. 9

17 Informacje na ten temat uzyskać można na przykład pod tym następującym adresem: [http://www.odory-szczecin.ps.pl/uploads/prezentacje/54\\_Milena\\_Polec\\_eng.zip](http://www.odory-szczecin.ps.pl/uploads/prezentacje/54_Milena_Polec_eng.zip)

18 Informacje na temat protestów mieszkańców dostępne są na przykład pod następującymi adresami: <http://24kurier.pl/Aktualnosci/Region/Myśliborz/Blokowali-droge>  
<http://www.rozbrat.org/informacje/poznan/3513-mieszkancy-baranowa-protestuja-przeciwko-fermie-norek>  
[http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,10217739,dlaczego\\_ludzie\\_mowia\\_nie\\_norkom.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,10217739,dlaczego_ludzie_mowia_nie_norkom.html)

19 „Toxic Fur: The Impacts of Fur Production on the Environment and the Risks to Human Health” - raport Humane Society of the United States, dostępny on-line: <http://www.humanesociety.org/assets/pdfs/fur/toxic-fur-january-22-2009.pdf>

20 Gazeta Wyborcza, „Miliard w norkach”, 31.10.2011, on-line: [http://wyborcza.pl/1,75402,10558019,Miliard\\_w\\_norkach.html](http://wyborcza.pl/1,75402,10558019,Miliard_w_norkach.html)

magają się całkowitego zakazu hodowli zwierząt na futrach w krajach, w których są one prowadzone. Takimi zakazami zostały dotychczas objęte: Wielka Brytania, Austria, Chorwacja oraz Bośnia i Hercegowina. W krajach takich jak Holandia, Niemcy, Szwajcaria czy Włochy wprowadzono szczególnie restrykcyjne prawa dotyczące dobrostanu zwierząt lub też zakazano niektórych gałęzi hodowli<sup>21</sup>.

Przedstawiona w niniejszym raporcie analiza śledztwa z lat 2011-2012 ma dwojaki cha-

<sup>21</sup> Antyfuture.pl, Dział Fakty, on-line: <http://antyfuture.pl/fakty>

rakter: z jednej strony ma na celu opisanie stanu faktycznego na fermach zwierząt hodowanych na futra w Polsce oraz tego, w jakim stopniu opisane wyżej zagrożenia i problemy mają pokrycie w rzeczywistości i jakie inne problemy występują w procesie hodowlanym. Równie ważnym aspektem analizy jest edukacja, czyli przekazanie wiedzy (również w formie graficznej), dzięki czemu czytelnicy i czytelniczki będą w stanie w znacznym stopniu unaocznić sobie, jak wygląda hodowla zwierząt na futra w Polsce.

## 5. WYNIKI ŚLEDZTWA NA FERMACH ZWIERZĄT HODOWANYCH NA FUTRA W POLSCE

W latach 2011-2012 na fermach zwierząt hodowanych na futra w Polsce zostało przeprowadzone śledztwo mające na celu zbadanie rzeczywistych warunków hodowli i chowu. Śledztwo pozwoliło uzyskać rzetelne, sprawdzone i obiektywne informacje bezpośrednio u źródła, z pominięciem pośredników w postaci aktywistów i hodowców, ponieważ, szczególnie ci ostatni, mogą zostać uznani za czynnik w znacznym stopniu wypaczający obraz stanu faktycznego.

Materiały przekazane Stowarzyszeniu „Otwarte Klatki” obejmują zapis (w postaci filmów i zdjęć) z 52 ferm mięsożernych zwierząt futerkowych (lisy, norki, jenoty) na terenie całego kraju. Podobne materiały ze śledztw na fermach zwierząt hodowanych na futra były w ostatnich latach wielokrotnie publikowane w innych krajach, ze szczególnym uwzględnieniem krajów będących potentatami na światowych rynkach skór, takich jak np. Dania czy Finlandia<sup>22</sup>. Wszystkie przeprowadzone śledztwa wykazały, że problem zapewnienia zwierzętom odpowiednich warunków na fermach przemysłowych jest poważny, a jego konsekwencjami są m.in. liczne okaleczenia zwierząt oraz zmiany behawioralne.

Dlatego też, w odróżnieniu od raportu NIK z 2011 roku, który skupiał się przede wszystkim na zbadaniu skuteczności egzekwowania przepisów ochrony środowiska, budowla-

nych oraz weterynaryjnych<sup>23</sup>, niniejsze opracowanie koncentruje się przede wszystkim na warunkach bytowania zwierząt na fermach przemysłowych z uwzględnieniem zarówno stanu psychofizycznego zwierząt, jak również warunków, w jakich są hodowane i chowane.

Warto również zauważyć, że w porównaniu z raportem NIK wzięto pod uwagę niemal dwukrotnie większą próbę o znacznie większym zróżnicowaniu geograficznym. Opracowanie statystyczne bierze pod uwagę 9 aspektów, które najczęściej były zauważalne na fermach w kontekście punktu ciężkości raportu. Są to: stereotypia, apatia, choroby oczu, choroby dziąseł i jamy ustnej, rany uszu, inne deformacje i rany, agresja zwierząt, jak również ogólny stan czystości klatek i terenu fermy (jako czynniki potencjalnie sprzyjające powstawaniu chorób oraz rozwijaniu się pasożytów, jak też przyczyniające się do ogólnego stanu higienicznego).

### 5.1 STEREOTYPIA

Zachowania stereotypowe są jednymi z bardziej powszechnych zachowań, które wykształcają się u zwierząt żyjących w warunkach ferm przemysłowych. Można zaobserwować je również u zwierząt żyjących poza warunkami fermowymi, na przykład w cyrkach czy zoo. Jako że mięsożerne zwierzęta hodowane na futra nie zaliczają się do kategorii zwierząt

<sup>22</sup> Materiały z Danii: <http://www.youtube.com/watch?v=Zq64voiw9ok>

Materiały z Finlandii: <http://www.youtube.com/watch?v=akv9BB88JD>

Materiały z Norwegii: <http://www.forbypels.no/english>

Materiały ze Szwecji: <http://vimeo.com/13930829>

<sup>23</sup> Raport ten krytycznie odnosił się do egzekwowania przepisów prawa na fermach przemysłowych i stwierdzał iż „w 87% tych ferm nie przestrzegano wymagań ochrony środowiska, w 48% działalność hodowlana prowadzona była w obiektach nielegalnie wybudowanych lub użytkowanych, a w 35% niezgodnie z przepisami weterynaryjnymi.” Dostępny jest on-line pod adres: <http://www.nik.gov.pl/plik/id,3220,vp,4058.pdf>

w pełni udomowionych, są one tym samym nieprzystosowane do życia w klatce. W wyniku niemożności realizowania zachowań wynikających z naturalnych potrzeb i związanego z tym faktem stresu,<sup>24</sup> zwierzęta przejawiają liczne objawy stereotypii, czyli mechanicznie wykonywanych i sukcesywnie powtarzanych zachowań, niekiedy również aktów autoagresji, jak np. wrywanie futra. W celu zapewnienia zwierzętom zajęcia sugeruje się umieszczenie w klatkach specjalnych gryzaków, jednak analiza materiału audiowizualnego nie wykazała obecności tego typu elementów wyposażenia klatek.

Do zaobserwowanych i udokumentowanych zachowań zaliczają się między innymi: nieustanne zataczanie kół w klatce, poruszanie się z jednego końca klatki do drugiego, próby sforsowania ścian klatki (w tym gry-

zienie prętów), skakanie i wspinanie się po jej prętach. Zachowania te nasilają się wraz z wiekiem zwierząt, choć zaobserwować je można już we wczesnych fazach odsadzenia ich od matek. Tego typu zachowania zaobserwowano na 50% ferm, można zatem powiedzieć, że zjawisko stereotypii jest powszechnym problemem na fermach zwierząt hodowanych na futra.

## 5.2 APATIA

Kolejnym powszechnym zjawiskiem zaobserwowanym na przemysłowych fermach zwierząt hodowanych na futra są objawy apatii. Mogą one wynikać przynajmniej z kilku powodów, należy jednak podejrzewać, że w dużej mierze są one, podobnie jak stereotypia, wynikiem bytowania w klatkach i zwią-



*Ten jenot za każdym razem w przeciagu kilku tygodni stał w dokładnie w tej samej pozycji. Nie ruszył się z miejsca ani na centymetr.*

<sup>24</sup> Badania pokazują, że norka amerykańska, jako zwierzę w swoim środowisku naturalnym żyjące blisko zbiorników wodnych, jest gotowa wykonać dużą ilość pracy, by uzyskać dostęp do oczka wodnego. Brak dostępu do wody jest uznawany za jeden z głównych czynników stresogennych i dodatnio koreluje z częstotliwością występowania zachowań stereotypowych [J. Mononen i in., „Water baths for farmed mink: intra-individual consistency and inter-individual variation in swimming behaviour, and effects on stereotyped behaviour”, *Agricultural and Food Science*, Vol. 17, 2008, on-line: <http://ojs.tsv.fi/index.php/AFS/article/view/5900/5098>].

Z kolei lisy w swoich środowiskach naturalnych zajmują terytorium o wielkości nawet do 20 km<sup>2</sup> i przemierzają kilkadziesiąt kilometrów dziennie. [za: United States Environmental Protection Agency, „Species profile: red fox”, on-line: [http://www.epa.gov/region1/ge/thesite/restofriver/reports/final\\_era/B%20-%20Focus%20Species%20Profiles/EcoRiskProfile\\_red\\_fox.pdf](http://www.epa.gov/region1/ge/thesite/restofriver/reports/final_era/B%20-%20Focus%20Species%20Profiles/EcoRiskProfile_red_fox.pdf)]

zanych z tym zmian w behawiorze zwierząt. Apatia jest często objawem występujących na fermach mięsożernych zwierząt chorób, takich jak na przykład: gruźlica, leptospiroza czy choroba Rubratha<sup>25</sup>. Choć oznaki apatii nie zawsze wiążą się z zachorowaniem zwierzęcia na jedną z wymienionych chorób, to jednak zawsze im towarzyszą i ich zaobserwowanie pozwala przypuszczać, że zwierzę jest chore. Wymienione choroby są chorobami zakaźnymi

<sup>25</sup> Por. Cholewa, R., *Chów i hodowla zwierząt futerkowych*, Poznań 2000, s. 322ff

*Lis pogrążony  
w apatii  
na fermie  
w Parczewie*



mi i mogą, w razie niewykrycia, prowadzić do znacznej ilości upadków w stadzie.

Zaobserwowane i udokumentowane zachowania obejmują przede wszystkim zwierzęta kulące się na tyłach klatek, osowiałe, niereagujące na bodźce i niewykazujące żadnych oznak zainteresowania. Dotyczy to zarówno młodych, jak i starych zwierząt, choć z wiekiem zachowanie to znacznie się nasila. Zjawisko to udokumentowano na ponad 48% ogółu ferm objętych śledztwem.

### **5.3 CHOROBY OCZU I JAMY USTNEJ**

Zauważalnym problemem na fermach zwierząt hodowanych na futra są choroby oczu oraz jamy ustnej. Występują one zarówno u lisów, jak i norek, jednak są znacznie powszechniejsze u tych pierwszych. Często u zwierząt hodowanych na futra zaobserwować można: łzawienie i zaropienie oczu oraz ich okolic, permanentne zamknięcie oczu oraz tworzenie się skorupy z wysięków w ich

*Lis na fermie  
w Sierpcu*





Lis na fermie  
w Karskach

okolicach. Objawy te mogą wskazywać na pierwsze objawy nosówki, choroby stosunkowo powszechnej u psowatych. Ze względu na jej wysoką zaraźliwość, w warunkach fermowych nie podejmuje się leczenia zwierząt, które zachorowały na tę chorobę. Zaleca się natychmiastowy ubój chorych osobników oraz szczepienie pozostałych, jak również dezynfekcję fermy w celu zatrzymania dalszego rozprzestrzeniania się choroby<sup>26</sup>.

Drugą częstą chorobą zauważalną na fermach zwierząt hodowanych na futra jest brodawczyca, należąca do chorób niezakaźnych. Występuje ona w okolicach jamy ustnej zwierzęcia, szczególnie na dziąsłach lub w okolicach warg, policzków, języka i podniebienia. Jest ona wywoływana przez infekcję wirusową i powoduje występowanie w wymienionych miejscach licznych guzków i brodawek o różnej wielkości. W najbardziej skrajnych przypadkach mogą one uniemożliwić pobieranie przez zwierzę pokarmu<sup>27</sup>.

Te dwie najczęściej zaobserwowane choroby zostały udokumentowane na 52% ferm objętych śledztwem.

#### 5.4 RANY CIAŁA I INNE PROBLEMY ZDROWOTNE

Wymienione powyżej zmiany chorobowe, choć stosunkowo powszechne, nie są jednak jedynym czynnikiem w znacznym stopniu wpływającym na jakość bytowania zwierząt na fermach. Zaobserwowano, iż oprócz zwiększonej podatności na kontakt z patogenami, która wynika z przemysłowej formy chowu, duże zagęszczenie zwierząt wyraźnie koreluje z występowaniem wszelkiego rodzaju ran oraz innych zauważalnych problemów zdrowotnych. Są one konsekwencją zarówno przebywania w klatce, jak i przebywania wespół z innymi osobnikami.

Najczęstsze rany zewnętrzne zwierząt obejmują rany po ugryzieniach w okolicach uszu, w tym przede wszystkim różne stopnie ich obgryzienia oraz całkowity brak jednego z uszu. Rany tego typu, jak i rany w innych miejscach ciała, wynikają przede wszystkim z przebywania z innymi osobnikami na zbyt małej przestrzeni lub też przez zbyt długi czas, co wzmaga zachowania agresywne. Rany uszu zostały zaobserwowane na 23% ogółu ferm objętych śledztwem, zarówno na fermach lisów, jak i norek.

26 Cholewa, R., Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Poznań 2000, s. 327f

27 Tamże, s. 329

Norka z raną  
na fermie  
w Niedoradzu



Choć ugryzienia uszu były najczęściej spotykanymi ranami, zaobserwowano i udokumentowano również ugryzienia na innych częściach ciała. Pogryzienia stosunkowo częściej zaobserwować można u norek, aczkolwiek występują one także u lisów. Statystycznie, częścią ciała najbardziej narażoną na pogryzienia są okolice ogona, w szczególności jego czubka u norek. Pozostałe rejony, w których zaobserwowano rany po ugryzieniach, to okolice karku, tułowia i głowy. Zarówno u norek, jak i lisów zaobserwować można również niekiedy fizyczne oślepienie poprzez utratę oka. W warunkach ferm przemysłowych przeważnie nie praktykuje się dezynfekcji ran przez hodowcę, poranionym zwierzętom nie zakłada się również opatrunków.

Zjawiskiem powiązanim, lecz trudnym do szczegółowego przyporządkowania są ubytki w sierści na skutek wyrwania. Istnieją przesłanki, by podejrzewać, iż część rzeczonych przypadków, podobnie jak przypadki pogryzień, wystąpiła w wyniku działania osobników utrzymywanych w tej samej klatce, szczególnie w wypadku objawów agresji jednego z nich. Na przemysłowych fermach mięsożernych zwierząt hodowanych na futra zaobserwować można również zjawi-

sko samoogryzania się zwierząt, szczególnie w okolicach ogona, mięśni ud oraz powłok brzusznych. Samoogryzanie się może występować w łagodnej formie - w postaci wygryzania sierści blisko powierzchni skóry oraz bardziej dotkliwej - w postaci samookaleczeń i wygryzania ran na ciele. Podejrzewa się, iż zjawisko to powodowane może być niedoborami w karmie, jak również brakiem zapewnionych form zajęcia dla zwierząt, na przykład w postaci drewnianych gryzaków<sup>28</sup>.

Kolejnym zaobserwowanym rejonem podatnym na powstawanie ran są łapy, w szczególności u lisów. W wyniku nieustannego poruszania się po drucianym podłożu (podłoża z tworzyw sztucznych są w Polsce rzadkością i zostały zaobserwowane w jednym przypadku) dochodzi do deformacji łap w postaci przerośniętych i napuchniętych poduszek; zauważyć można również rany tej części ciała. Ze względu na brak możliwości ścierania pazurów niekiedy, szczególnie u starszych lisów, dochodzi do ich przerostu, co z kolei prowadzi do problemów motorycznych danego osobnika.

Przynajmniej jedno z powyższych zjawisk zostało zaobserwowane na 54% ferm obję-

<sup>28</sup> Tamże, s.338



### 5.5 AGRESJA

Wiele z opisanych powyżej ran powstało przypuszczalnie w wyniku aktów autoagresji, jednak ze względu na umiejscowienie niektórych ran, w części przypadków należy wykluczyć samookaleczenie. Potwierdzają to również materiały audiowizualne zebrane w trakcie trwania śledztwa. Choć przypadki agresji zostały zarejestrowane jedynie na 15% ferm objętych śledztwem, to biorąc pod uwagę materiał opisany w powyższych akapitach, zjawisko to jest powszechne w warunkach przemysłowych.

Zjawisko agresji pomiędzy poszczególnymi osobnikami wynika przede wszystkim z faktu hodowli i chowu fermowego zwierząt. Terytorialność mięsożernych zwierząt hodowanych na futra w warunkach fermowych jest jednym z głównych czynników powodujących występowanie aktów agresji pomiędzy nimi (częstotliwość występowania aktów agresji jest odwrotnie proporcjonalna do miejsca dostępnego w klatce dla danego zwierzęcia), aczkolwiek istotnym czynnikiem wydaje się również brak wyposażenia klatek w urządzenia wpływające na jakość bytowania zwierząt, jak na przykład gryzaków. Agresję przejawiają zarówno osobniki starsze (na przykład u norek może dojść do aktów agresji, jeśli samiec nie zostanie po kopulacji w odpowiednim czasie odstawiony od samicy<sup>29</sup>), jak również młode, które trzymane są w klatkach z innymi osobnikami. Do typowych ran zadawanych przez inne zwierzęta należą ugryzienia



*Norka bez ogona i z raną na fermie w Chodzieży*

tych śledztwem. Należy jednak przypuszczać, iż ze względu na charakter zbierania informacji, jak również znaczne rozmiary niektórych obiektów zebrane materiały mogą nie być kompletne i nie obejmować całości problemów związanych z dobrostanem zwierząt bytujących na danej fermie.



*Rana na lisiej łapie na fermie w Ryczywole*

<sup>29</sup> Por. Kuźniewicz, J., Filistowicz, A., Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Wrocław 1999, s. 241

Przypadek  
kanibalizmu  
na fermie  
w Lutrowskich



różnych partii ciała (w szczególności głowy, okolic karku i tułowia), rany łap i ogona, brak części ciała, jak na przykład oczu czy uszu.

### 5.6 WARUNKI SANITARNE NA FERMACH



Rozkładające się zwłoki na fermie w Lutrowskich

Warunki sanitarne w warunkach fermowych są bezpośrednio powiązane z dobrostanem zwierząt i mają znaczący wpływ na jakość ich bytowania. Wszelkie zanieczyszczenia na terenie fermy mogą stać się potencjalnymi ogniskami chorób, które są jednym z głównych zagrożeń dla zdrowia i życia zwierząt. Pod uwagę należy wziąć zarówno sam teren fermy oraz jej bezpośredniego otoczenia, jak i stan czystości klatek i ich wyposażenia.

Materiały zebrane podczas śledztwa zawierają dokumentację licznych nieprawidłowości

dotyczących stanu sanitarnego klatek. Udokumentowano przypadki nieusunięcia zwłok padniętych zwierząt z klatek, również takich, w których przebywają inne zwierzęta. Mogą one stanowić poważne zagrożenie epidemiologiczne, a patogeny, które doprowadziły do śmierci zwierzęcia (jeśli nie nastąpiła ona w wyniku agresji innych osobników lub z powodu ogólnego stanu zdrowotnego zwierzęcia) mogą przenieść się na pozostałe przy życiu osobniki. Dodatkowo zaobserwowano i udokumentowano przypadek kanibalizmu, czyli zjadania zwłok padłego zwierzęcia przez inne zwierzęta w klatce. Co więcej, stwierdzono przypadki gromadzenia się kału w klatkach, co również stanowi znaczne zagrożenie epidemiologiczne, jako że poprzez kał przenoszona może być większość chorób zakaźnych występujących na fermach mięsożernych zwierząt hodowanych na futra. Zaobserwowano ponadto częste zabrudzenie klatek kawałkami sierści, resztkami karmy czy innymi zanieczyszczeniami.

Również warunki sanitarne na terenie oraz w okolicach fermy często nie są prawidłowe. Najpowszechniejszym problemem jest duża ilość odchodów zgromadzona pod klatkami zwierząt. Poza aspektem epidemiologicznym wpływają one również na zwiększenie odorów z fermy. Choć odchody powinny być usuwane co kilka dni, w wielu przypadkach można było zaobserwować, że nie były one usuwane



*Ciała oskórowanych nerek porzucone w okolicy fermy w Wałbrzychu*

od długiego czasu. Dodatkowo, zarówno na terenie fermy, jak również poza nią, udokumentowano zwłoki młodych zwierząt, które zostały pozostawione na ziemi lub też wyrzucone przez płot. Poza terenem fermy kilkakrotnie zaobserwowano i udokumentowano również oskórowane tuszki zwierząt zgromadzone nieopodal płotu (zgodnie z przepisami zwłoki zwierząt ubitych jak i padłych należy utylizować w specjalistycznych zakładach). Udokumentowano także wypuszczanie ścieków z fermy poza jej teren.

Biorąc pod uwagę ogół ferm objętych śledztwem, opisane powyżej zjawiska wystąpiły na 52% z nich, można zatem powiedzieć, iż złe warunki sanitarne lub problemy tej natury na terenie ferm zwierząt futerkowych lub też w ich bezpośrednim otoczeniu są zjawiskami powszechnymi, jak również realnym problemem zarówno od strony dobrostanu zwierząt, jak i wpływu na środowisko naturalne w jej pobliżu.

## 5.7 WNIOSKI

Przedstawiona analiza statystyczna jasno pokazuje, że pod względem dobrostanu zwierząt warunki na fermach futrzarskich w Polsce nie odbiegają znacząco od warunków na fermach w innych krajach, z których dostępne są materiały filmowe. Zaburzenia beha-

wioralne, rany ciała, choroby, zarażenia pasożytami, złe warunki sanitarne na fermach oraz w ich bezpośrednim otoczeniu są zjawiskami powszechnymi w warunkach ferm przemysłowych. Przynajmniej jedno z opisanych zjawisk występuje na 100% ferm, które zostały objęte śledztwem, zatem nie znaleziono fermy, która charakteryzowałaby się odpowiednim stopniem dobrostanu zwierząt. Co więcej, należy nadmienić, iż na terenie wszystkich ferm przynajmniej raz do roku powinna zostać przeprowadzona kontrola weterynaryjna przez odpowiednią jednostkę Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego. Wszelkie nieprawidłowości i problemy zostały zatem zaobserwowane na fermach, które takiej kontroli zostały poddane.

Oba te fakty świadczą o tym, że zaobserwowane zjawiska nie są odosobnionymi przypadkami, które należałoby uznać za odbiegające od normy i wynikające z przeoczenia jednostek sprawujących nadzór (również według raportu NIK z 2011 roku, 35% kontrolowanych ferm wykazywało niezgodności z przepisami weterynaryjnymi, dodatkowo stwierdzono liczne nieprawidłowości podczas kontroli, w jednym wypadku zaszło podejrzenie o popełnieniu przestępstwa przez przedstawiciela Inspektoratu Weterynaryjnego). Obraz, który się rysuje, świadczy o tym, że mają one raczej charakter strukturalny

(wszystkie фермы działały zgodnie z prawem) i są nieodłączną częścią składową hodowli zwierząt na futra w warunkach przemysłowych. Niezależnie od prawodawstwa i jakości przeprowadzonych kontroli istnieje bowiem poważna wątpliwość, czy ze względu na nikły stopień udomowienia mięsożernych zwierząt hodowanych na futra możliwe jest zapewnienie im w środowisku фермы warunków odpowiadających ich naturalnym potrzebom. Biorąc pod uwagę opisane konsekwencje chowu przemysłowego, jak również skalę opisanych zjawisk, należy podejrzewać, że jest to niemożliwe.

Przykłady śledztw przeprowadzonych na terenie innych krajów, gdzie prawodawstwo przewiduje znacznie wyższe standardy ochrony dobrostanu zwierząt, ukazują analogiczną sytuację. Śledztwo przeprowadzone na rzekomo modelowej pod względem dobrostanu zwierząt ферmie w Danii pokazuje, iż również tam występują zjawiska podobne do tych

opisanych powyżej. Niezbyt różnią się materiały z modelowych ферм w innych krajach, jak i materiały z ферм na terenie Polski, które zostały nagrodzone w konkursach i powinny charakteryzować się w teorii lepszymi warunkami chowu niż pozostałe фермы.

Wnioskiem, który się nasuwa, jest zatem fakt, iż z punktu widzenia dobrostanu zwierząt jedynym skutecznym rozwiązaniem jest zaniechanie hodowli zwierząt na futra w warunkach przemysłowych. Do tego wniosku doszły również po publikacjach materiałów z ферм futrzarskich, rządy takich krajów jak Austria, Chorwacja czy Wielka Brytania, które zdecydowały o całkowitym zakazie hodowania zwierząt na futra w administrowanych przez nie krajach, a w Danii został wprowadzony zakaz hodowli lisów. W wielu innych krajach można zaobserwować trendy dążące do zaostrzenia prawa lub całkowitych zakazów. Analiza materiałów z ферм znajdujących się na terenie Polski pokazuje, że również dla naszego kraju ta droga wydaje się właściwa.

## CHARAKTERYSTYKA STANU ZDROWIA ZWIERZĄT I WARUNKÓW ICH UTRZYMYWANIA NA WYBRANYCH FERMACH FUTRZARSKICH W POLSCE

Aby w większym stopniu przybliżyć czytelnikom i czytelniczkom realia panujące na fermach futrzarskich, oprócz danych statystycznych zdecydowaliśmy się zamieścić w raporcie także szczegółowe opisy stanu zdrowia zwierząt na kilku fermach, sporządzone na podstawie zgromadzonych materiałów filmowych i fotograficznych. Wybraliśmy trzy miejsca: fermę w Karskach (hodowla lisów), Ryczywole (hodowla lisów i jenotów) oraz Modrzewiu (hodowla norek). Poniższe charakterystyki skupiają się głównie na opisie stanu zdrowia zwierząt, jak również na warunkach, w których były one utrzymywane.

### **KARSKI (WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE, POWIAT OSTROWSKI)**

Ferma w Karskach została odwiedzona kilkukrotnie. Za każdym razem zaobserwowano rażące uchybienia w zakresie stanu zdrowia i dobrostanu zwierząt.

Podczas pierwszej wizyty, w kwietniu 2012 roku, zaobserwowano lisa wykazującego objawy łagodnej stereotypii (poruszanie się po klatce w tę i z powrotem). Dodatkowo, lis ten miał wyraźnie wyliniały ogon z raną u jego podstawy oraz ślady na lewej tylnej łapie, wyglądające na ślady po ugryzieniu. Znalaziono też zwierzęta z poważnymi uszkodzeniami oczu. Jeden z lisów nie miał w ogóle prawego oka, inny miał jedno oko wyraźnie chore, zaś jeszcze inny miał chorych oboje oczu. Kolejny lis przejawiał objawy zaawansowanej brodawczycy. Jednym z drastyczniejszych przypadków na fermie był lis nie tylko z wyliniałym ogonem, ale również stosunkowo obszernymi naroślami u jego podstawy. Problemy z ogonem miało też kilka innych zwierząt. W przypadku żadnego z nich nie było widać śladów leczenia. U jednego z młodych (w wieku ok. 3 tygodni) zaobserwowano narośl na przedniej prawej łapie.



Sytuację na fermie podczas tej wizyty należy ocenić jako bardzo złą z racji licznych uszkodzeń ciała zwierząt – ran na ogonie, chorych oczu i dziąseł, a także faktu, iż klatki nie były wyposażone w jakiegokolwiek urządzenia, które mogłyby choć w najmniejszym stopniu urozmaicić bytowanie zwierząt w klatkach.

Następna wizyta, w lipcu 2012 roku, wykazała podobne problemy. Ponownie trafiono na lisa z przypadkiem brodawczycy. Jeden z młodych lisów nie miał ucha – prawdopodobnie zostało ono odgryzione przez inne zwierzę z tej samej klatki (młode lisy trzymane były po kilka w jednej klatce). Rana nie była w żaden sposób opatrzona. Nie było to jedyne zwierzę z taką raną – w innej klatce, w której znajdowały się dwa lisy, jeden z nich także miał odgryzione ucho. Drugie zwierzę z tej klatki cierpiało na stereotypię, objawiającą się gwałtownym skakaniem po klatce. Objawy stereotypii wykazywał również inny lis, który chodził dookoła klatki. Niektóre dorosłe lisy miały zbyt długie pazury, które z powodu rodzaju podłoża (siatka) nie miały na czym się ścierać, oraz przerosnięte poduszki łap.

Dokumentacja z wizyty 3 dni później pokazała, że nie zostały podjęte żadne kroki w celu opatrzenia odgryzionego ucha. Sfotografowano również apatycznego lisa o poszarpanej i niezdrowo wyglądającej sierści. Ponadto, miał on zaczerwienione prawe oko, w lewym natomiast znajdowała się biała wydzielina mogąca wskazywać na wczesne stadium nosówki.



Miesiąc później, w sierpniu 2012 roku, sytuacja nadal nie uległa poprawie. Lis wciąż cierpiało na coraz bardziej zaawansowaną brodawczycę. Inny miał chore prawe oko, wypełnione wydzieliną. Kolejny lis, młody (przebywał jeszcze w klatce dla młodych z domkiem), miał chorych oboje oczu – prawego prawie nie otwierał, co przypuszczalnie jest kolejnym przykładem zachorowania na nosówkę. Odkryto też lisa z dużą, otwartą raną na lewej tylnej łapie oraz lisa z raną na boku.



Dwa tygodnie później stan lisa cierpiącego na brodawczycę bardzo się pogorszył – narosła na dziąsłach rozrosły się do tego stopnia, że całkowicie uniemożliwiły zwierzęciu zamykanie pyska. Sfotografowano również lisa z nieopatrzoną raną na boku i lisa z chorym okiem (prawdopodobnie ten sam, co przy poprzedniej wizycie). Nie poprawił się stan sierści lisa, u którego zanotowano jej zły stan poprzednim razem. Problemem nadal były za długie pazury oraz przerosnięte poduszki łap. Rana na boku, sfotografowana poprzednio, zabiłżniła się. W jednej z klatek znaleziono bardzo mocno zardzewiały pojemnik na wodę.

Ostatnia wizyta na fermie miała miejsce na koniec sierpnia 2012 roku. Jeden z lisów miał wówczas bardzo dużą ranę na lewej tylnej łapie.

Podczas każdej z 6 opisanych wizyt zwierzęta na fermie cierpiały z powodu różnego rodzaju ran oraz uszkodzeń i deformacji ciała. Niektóre z nich (np. brodawczycy) z biegiem czasu rozwijały się, a podczas kolejnych wizyt nie było widać żadnych śladów ich leczenia.

**RYCZYWÓŁ (WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKI, POWIAT OBORNICKI)**

Fermę lisów i jenotów w Ryczywole odwiedziło we wrześniu 2011 roku. Podobnie jak w Karskach, tutaj również udokumentowano liczne i drastyczne przypadki chorób i ran.

U przynajmniej jednego lisa występowała stereotypia – lis próbował kopać w podłodze z siatki. Kopanie nor jest naturalną potrzebą tych zwierząt, której w żaden sposób nie mogą zaspokoić w warunkach fermowych. Kolejnych przynajmniej pięć lisów kręciło się w kółko i miało po klatkach tak niewielkich, że mogło zrobić w nich najwyżej dwa kroki. Jeden z nich miał w całości odgryziony ogon, inny blizny na boku. Również co najmniej dwa jenoty cierpiały na stereotypię (chodzenie po klatce od ściany do ściany).



U przynajmniej jednego zwierzęcia zaobserwowano widoczną z daleka brodawczycę, zaawansowaną do tego stopnia, że nie mogło ono w ogóle zamykać pyska. Jeden z lisów miał ślad po ugryzieniu na prawym uchu, lewe natomiast było oklapnięte w nienaturalny sposób. Sfotografowano rozległą ranę na lewej tylnej łapie jednego ze zwierząt oraz zmętnienie rogówki oka u innego. Lis cierpiący z jej powodu znajdował się w klatce, która w drucianej podłodze miała ostre, wystające pręty.

Podobnie jak w innych miejscach, również tutaj większość lisów (oprócz tych miotających się po klatkach z powodu stereotypii) była osowiała, apatyczna i przestraszona. Niektóre chowały się jak najbliżej tyłu klatek, inne wspinały się pionowo po ich prętach i trwały nieruchomo w tej pozycji.

W kilku klatkach znajdowały się odchody zwierząt, duża ich ilość zalegała również

pod klatkami. Teren wokół klatek wyglądał na niesprzątany przynajmniej od kilku tygodni. Po terenie fermy chodził wolno kucyk; nigdzie nie natrafiono na pokarm czy wodę dla niego.

W Ryczywole udokumentowano również zwłoki lisa znajdujące się w jednej z klatek. Musiały leżeć w niej już od jakiegoś czasu, ponieważ inne lisy z tej samej klatki zdążyły wywlec jego wnętrzności, co stworzyło dość makabryczny widok. Można więc mówić o przypadku kanibalizmu na tej fermie.

**MODRZEWIE (WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE, POWIAT GOLENIOWSKI)**

Ferma norek w Modrzewiu została odwiedzona w sierpniu 2012 roku. Podobnie jak w poprzednich miejscach, również na niej udokumentowano szereg przypadków chorób u zwierząt.

Na fermie przebywało wiele rannych norek (rany czasami posmarowane były zielononiebieską substancją). Niektóre norki miały odgryzione części ogonów lub rany u ich podstawy. W pewnym miejscu przy klatkach znajdowała się kartka z napisem „Pogryzione”, co sugeruje, iż problem z agresją zwierząt wobec siebie był bardzo poważny.



W jednej z klatek znajdowała się norka w stanie agonialnym. Praktycznie nie wstawiała, miała poważne rany na całym ciele (m.in. na głowie, pysku, bokach, a także ogonie) i pogryzione uszy. Na nagraniu widać, jak wygryza lub wylizuje sobie te rany. Z powodu zamknięcia w jednej klatce z dwiema innymi norkami była stale narażona na agresję z ich strony. Na filmie zarejestrowano sytuację, kiedy to jedna z nich rzuciła się na chorą norkę i gryzła ją. Po bójce pojawiły się u chorej norki kolejne rany, szczególnie na ogonie. Wcześniej dwie pozostałe norki z tej klatki były agresywne także wobec siebie.



Napotkano ponadto inną norkę ze śladami po ugryzieniach na uszach oraz kilka nerek ze świeżymi, licznymi ugryzieniami na całym ciele. Jednej norce na fermie w jakiś sposób udało się wyjść z klatki; chodziła wolno po terenie.

Część klatek była zabrudzona resztkami karmy i sierścią, poza tym na podłożu pod klatkami znajdowały się duże ilości nieczystości.

Wszystkie norki trzymane były w klatkach po kilka (ok. 5-6) zwierząt, co w połączeniu z monotonnym otoczeniem i stresem prowa-

dziło do aktów agresji, konsekwencją których były liczne obrażenia.

We wszystkich trzech opisanych miejscach, a także w wielu innych, które zostały odwiedzone podczas śledztwa, udokumentowano podobne problemy: stereotypię, apatię, oraz różnego rodzaju uszkodzenia i deformacje ciała. Przyczyną ich powstawania jest całkowite nieprzystosowanie zwierząt takich jak norki amerykańskie, lisy polarne i pospolite oraz jenoty do życia na fermie, w warunkach stałego zamknięcia na małej powierzchni i skupienia dużej ilości zwierząt na małym terenie. O problemie tym piszą Kuźniewicz

i Filistowicz<sup>30</sup>: „te gatunki (...) [m.in. norki, lisy pospolite, lisy polarne], jako nie w pełni udomowione, podlegają głównie stresowi na skutek przebywania w nieodpowiednich pomieszczeniach, często zbyt małych i ubogo wyposażonych. (...) Norki są zwierzętami niespokojnymi i z tego powodu mogą być często w stanie chronicznego stresu, co prowadzi do różnorodnych anomalii i niepożądanych objawów, takich jak: a) samouszkodzenie ciała; b) występowanie obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych; c) występowanie zakłóceń w rozmnażaniu; d) zwiększona śmiertelność młodzięży; e) występowanie dużej podatności

30 Por. Kuźniewicz J., Filistowicz A., Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Wrocław 1999, s. 35-36



na choroby; f) niespokojne zachowanie się; g) zmniejszenie żywotności zwierząt.” Aby zaradzić tym problemom, autorzy zalecają utrzymywać zwierzęta w klatkach nie pojedynczo, a grupowo, dzięki czemu rzekomo mogłyby one zaspokajać swoje potrzeby społeczne. Materiały filmowe i fotograficzne dowodzą jed-

nak, że opisywane patologie dotyczą zarówno zwierząt trzymanyh w klatkach pojedynczo, jak i grupowo (w tym przypadku często pojawia się agresja), a także zwierząt trzymanyh w klatkach większych niż nakazuje to Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 roku.



[WWW.ANTYFUTRO.PL](http://WWW.ANTYFUTRO.PL)

[WWW.FACEBOOK.COM/ANTYFUTRO](http://WWW.FACEBOOK.COM/ANTYFUTRO)



[HTTP://WWW.FACEBOOK.COM/  
OTWARTEKLATKI](http://WWW.FACEBOOK.COM/OTWARTEKLATKI)

[WWW.OTWARTEKLATKI.PL](http://WWW.OTWARTEKLATKI.PL)